

Sygn. akt I ACa 438/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 grudnia 2011 r., sygn. akt VIII GC 177/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 438/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w dniu 28 czerwca 2010 roku nadała u publicznego operatora pozew, którym wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. kwoty 205.444,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Należności tej powódka dochodziła jako odszkodowania z tytułu dostarczenia jej przez pozwanego zakażonych gęsi.

Ostatecznie zarządzeniem z dnia 18 kwietnia 2011 roku Przewodniczący w Sądzie Okręgowym zwrócił pozew, wskazując, że powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika winna w terminie tygodniowym od

doręczenia jej postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych uiszczyć opłatę, bez wzywania jej do uzupełnienia tego braku. Wniosek powódki o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił, jako niedopuszczalny wskazując, że wniosek ten nie odnosi się do czynności procesowej. Zażalenie powódki na zarządzenie o zwrocie pozwu zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 maja 2011 roku. Rozpoznając zażalenie na zarządzenie o zwrocie Sąd Apelacyjny w trybie art. 380 kpc zbadał również zasadność postanowienia o odrzuceniu wniosku powoda o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty i uznał je za odpowiadające prawu.

Zarządzeniem z dnia 28 lipca 2011 roku Przewodniczący w Sądzie Okręgowym stwierdził prawomocność zarządzenia z dnia 18 kwietnia 2011 roku o zwrocie pozwu, polecił zakreślenie numeru sprawy i ponowne zarejestrowanie sprawy pod nowym numerem z datą wpływu pozwu 20 grudnia 2010 r., w którym to dniu powódka uiszczyła opłatę od pozwu w wymaganej wysokości. Zarządził też doręczenie odpisu pozwu stronie przeciwnej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując nadto, że jest ono niezasadne również niezależnie od tego zarzutu.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7 234 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 15 kwietnia 2008 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B., nazwana w umowie „dostawcą” zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G., nazwaną w umowie „odbiorcą”, umowę kontraktacyjną dostaw drobiu rzeźnego gęsiego na sezon 2008. Strony ustaliły, że odbiorca sprzeda dostawcy pisklęta gęsi jednodniowe w roku 2008 w ilości 5 500 sztuk w terminie 15 tygodnia kalendarzowego (tj. od 7 do 13 kwietnia 2008). Dostawca zobowiązał się do odbioru piskląt w ilościach do 15% większych lub mniejszych od ustalonych. Po dokonanej hodowli dostawca, zgodnie z § 1 umowy miał sprzedać, a odbiorca zakupić młody gęsi drób rzeźny w ilości 5 500 sztuk do odbioru w 24 tygodniu kalendarzowym (od 9 do 15 czerwca 2008). Dostawca obowiązany był spełnić wymogi jakościowe drobiu. Spełnienie tych wymogów skutkowało zaliczeniem drobiu do klasy eksportowej. Odbiorca zwolniony był z obowiązku zakupu drobiu m. in. w przypadku nie spełnienia przez dostawcę wymogów jakościowych, zdrowotnych, eksportowych drobiu.

W dniu 15 kwietnia 2008 roku spółka (...) sprzedała spółce (...) mieszanki dla gęsi. Zapłata miała być dokonana przez potrącenie z zapłaty za żywiec gęsi dostarczony do sprzedającego. Tego samego dnia powódka dokonała dezynfekcji kurnika. W dniu 16 kwietnia 2008 roku pozwana dostarczyła powódce 5 670 sztuk piskląt. W dniu 22 kwietnia 2008 roku, po przeprowadzonym badaniu, powódka stwierdziła, że gęsi są zarażone gronkowcem. Pismem z dnia 30 maja 2008 roku powódka złożyła reklamację paszy. Spółka (...) wizytowała fermę powódki w dniach 5 i 11 czerwca 2008 roku. Pismem z dnia 11 czerwca 2008 roku powódka zgłosił pozwanej zastrzeżenia, co do jakości dostarczonych piskląt. Powódka podejmowała próby leczenia gęsi. Z tych względów zwracała się do kontrahenta o przedpłatę na pokrycie kosztów leczenia weterynaryjnego, spotykając się z odmową. Ostatecznie część gęsi padło, a do uboju dostarczono jedynie 3890 sztuk, w tym do klasy eksportowej nie zaliczono żadnej, do klasy pozaeksportowej zaliczono 1 750 sztuk o wadze 7 244,3 kg, zaś 2 140 sztuk o wadze 8 858,7 kg zaliczono do klasy II. Uboju dokonano w dniu 27 czerwca 2008 roku, kiedy gęsi miały 9 tygodni.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zmieniła formę organizacyjno-prawną i obecnie występuje jako (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G.

Sąd Okręgowy w G. w sprawie z powództwa (...) przeciwko spółce występującej po stronie powodowej w niniejszym procesie, wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 roku uznał za uzasadnione roszczenie (...) o zapłatę kwoty 102 922,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu rozliczeń pomiędzy stronami dostawy piskląt i paszy i sprzedaży gęsi w oparciu o umowy kontraktacji z 15 kwietnia i 27 maja 2008 roku. Sąd Okręgowy w tamtym procesie wskazał, że pozwany nie wykazał wiarygodności objętych podniesionym zarzutem potrącenia na łączną kwotę 257 384,52 zł. Na roszczenie to składały się następujące kwoty: 11 575,14 zł za ponadnormatywne upadki gęsi, 11 288,05 zł jako koszty dodatkowego leczenia gęsi, 348,96 zł za badania, 1 498 zł za dezynfekcję kurnika i 81 801,51 zł z tytułu utraconego zysku, należności

z niezapłaconych przez powoda faktur na kwoty 38 970,98 zł i 111 901,88 zł. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację pozwaną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w G. i zasądził koszty postępowania.

Pismem z dnia 25 czerwca 2010 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 205 444,82 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną wobec dostarczenia gęsi zarażonych bakteriami gronkowca.

Pismem datowanym na 29 lipca 2010 roku, które wpłynęło do Sądu Rejonowego w G. w dniu 7 sierpnia 2010 roku, powódka wniosła o zawezwanie pozwaną do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 506 842,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami, jako szkody powstałej w związku z nienależytym wykonaniem przez (...) umowy kontraktacji.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie wobec zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Odwołując się do treści art. 471 kc Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że szkodę powódki miały stanowić utracone korzyści, które miała ona uzyskać od pozwaną, a nie uzyskała w związku z zarażeniem gęsi gronkowcem i w konsekwencji upadkami gęsi oraz uzyskaniu za nie niższej ceny. Dokonując analizy uzgodnień umownych stron, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony zawarły umowę kontraktacji, zdefiniowaną w art. 613 § 1 kc. Powódka jako producent rolny zobowiązała się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu w 24 tygodniu kalendarzowym drób gęsi, zaś poprzednik prawny pozwaną - kontraktujący - zobowiązał się te gęsi odebrać i zapłacić umówioną cenę, której wysokość w realiach niniejszej sprawy zależała od zaliczenia drobiu do określonej klasy. Pozwana dostarczyła powódce gęsi, które następnie - po dokonaniu przez powódkę hodowli gęsi, uzyskania przez nie odpowiedniego wieku, wagi, wyglądu oraz po uboju - miała od niego odebrać za zapłatą ceny.

Powołując się na przepis art. 624 § 1 kc Sąd Okręgowy wskazał, że wzajemne roszczenia producenta i kontraktującego przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia spełnienia świadczenia przez producenta, a jeżeli świadczenie producenta nie zostało spełnione - od dnia, w którym powinno być spełnione. Termin ten dotyczy również wzajemnych roszczeń odszkodowawczych producenta i kontraktującego, które powstały w związku z zawarciem umowy kontraktacji. Zdaniem Sądu pierwszej instancji początkiem biegu terminu przedawnienia jest dzień spełnienia świadczenia przez producenta. W realiach niniejszej sprawy powódka, jako producent spełniła swoje świadczenie wobec poprzednika prawnego pozwaną w dniu 27 czerwca 2008 roku, kiedy oddała gęsi do uboju. Tym samym dwuletni termin przedawnienia upływał z końcem dnia 27 czerwca 2010 roku. Mając jednak na uwadze, że dzień 27 czerwca 2010 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy (niedziela), termin przedawnienia upłynął z końcem dnia 28 czerwca 2010 roku. W ocenie Sądu bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki nie został przerwany przez wniesienie pozwu. Powódka bowiem, reprezentowana przez kwalifikowanego pełnomocnika, nadała pozew w placówce pocztowej operatora publicznego w dniu 28 czerwca 2010 roku, jednak wobec braku fiskalnego pozwu, zarządzeniem z dnia 18 kwietnia 2011 roku Przewodniczący zwrócił pozew, zaś zażalenie powódki na to zarządzenie zostało prawomocnie oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 maja 2011 roku. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że skoro opłata sądowa od pozwu została uiszczona przez powódkę w dniu 20 grudnia 2010 roku, to dopiero w tym dniu pozew został skutecznie wniesiony. Zdaniem Sądu okoliczność, że uiszczenie opłaty sądowej dokonane zostało po terminie, chociaż jeszcze przed zwrotem pozwu, skutkuje tym, że datą wniesienia pozwu do sądu jest data uiszczenia opłaty sądowej. Z tych samych względów Sąd przyjął, że bieg terminu przedawnienia roszczenia nie został również przerwany na skutek wniosku powódki o zawezwanie do próby ugodowej, datowanego na dzień 29 lipca 2010 roku, a zatem ponad miesiąc po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc). Wskazując, że zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego oraz twierdzeń stron nie wynikają żadne szczególne

okoliczności usprawiedliwiający opóźnienie w wytoczeniu powództwa. Przeciwnie - kwalifikowany pełnomocnik powódki złożył pozew w placówce pocztowej w dniu, który w przypadku pozwu niedotkniętego brakami formalnymi i fiskalnymi byłby ostatnim dniem, po upływie którego roszczenie uległoby przedawnieniu. Tymczasem przedstawione w pozwie okoliczności faktyczne i prawne wytoczenia powództwa istniały w tożsamym kształcie już od daty powstania roszczenia. Okoliczności wskazane we wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu nie podlegają rozpoznaniu, bowiem wniosek ten został prawomocnie odrzucony, co następnie, w oparciu o art. 380 kpc, zostało zbadane przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 maja 2011 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że nie uwzględnił wniosku powódki o odroczenie rozprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego we wniosku nie wskazano okoliczności, które uniemożliwiłyby stawiennictwo na rozprawie innemu radcy prawnemu z tej samej Kancelarii. Sąd wskazał, że z treści pełnomocnictwa wynika, że jest ono pełnomocnictwem procesowym, a więc o zakresie, który przewiduje udzielanie dalszych pełnomocnictw. Nadto, już w petitum pozwu pełnomocnik wniósł o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność strony powodowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji na uwzględnienie nie zasługiwał również wniosek powódki o zawieszenie postępowania, motywowany rozpoznaniem przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej powódki na wydane w sprawie postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 maja 2011 roku. Z dokumentu przedłożonego przez powódkę wynika, że nie ma jeszcze miejsca „rozpoznawanie” przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej, a sprawa jest na etapie wezwania pełnomocnika do uzupełnienia braków formalnych skargi. Nie przesądzając ewentualnego orzeczenia Trybunału, Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku orzeczenia w postulowanym przez powódkę kierunku, będzie jej przysługiwać skarga o wznowienie niniejszego postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. rażąco obrazę przepisów proceduralnych powodując nieważność postępowania na mocy przepisu art. 379 pkt 5 kpc w zw. z art. 214 § 1 kpc uniemożliwiający stronie powodowej możliwość obrony swoich praw, w sytuacji, w której pełnomocnik powódki wniósł o odroczenie rozprawy z uwagi na niemożliwą obecność na jedynej rozprawie, wskazując na kolizję terminów uniemożliwiający pełnomocnikowi obecność na rozprawie oraz decyzję powodowej spółki, która uniemożliwiała udzielenie dalszych pełnomocnictw;
2. rażąco naruszenie przepisu art. 130 § 2 kpc w zw. z § 62 ust. 1 pkt 6 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej poprzez wpisanie pod nową sygnaturą pozwu w dniu 20 grudnia 2010, pomimo, że strona powodowa nie wносиła o dalsze prowadzenie sprawy pod nową sygnaturą;
3. obrazę prawa materialnego - art. 123 § 1 kc w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997, w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, z art. 45 § 1 Konstytucji, gwarantujące każdemu obywatelowi prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, urzeczywistniający zasady sprawiedliwości społecznej, równości wszystkich obywateli bez cenzusu majątkowego, z tymże ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, nawet w sytuacji, gdy strona nie ma środków na uiszczenie opłaty sądowej, a status majątkowy nie może ograniczać praw zagwarantowanych w konstytucji;
4. naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. tj. zasady demokratycznego państwa prawa - poprzez niezastosowanie, bowiem w przedmiotowej sprawie Sąd dokonał krzywdzącej i niezrozumiałej interpretacji przepisów, dokonując błędnej wykładni istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy norm prawnych;

5. obrazę przepisów prawa materialnego art. 5 kc poprzez niezastosowanie w przedmiocie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwaną, co w konsekwencji doprowadziło do nadużycia prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i zasadami społeczno- gospodarczego przeznaczenia tegoż prawa;

6. naruszenie art. 177 § 1 pkt 1 kpc w zw. z art. 401¹ kpc poprzez niezastosowanie i orzekanie w przedmiotowej sprawie, mimo, że postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym ma charakter wpadkowy dla niniejszego postępowania, zwłaszcza, że od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zależy, czy w przedmiotowej sprawie stronie powodowej przysługiwał wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej od pozwu, co dla niniejszego postępowania ma charakter kształtujący, bowiem orzeczenie o niekonstytucyjności przepisu w tym zakresie umożliwi powodowej spółce przerwanie biegu przedawnia roszczenia na dzień 28 czerwca 2010 r., tj. dzień wniesienia pozwu;

7. naruszenie przepisów proceduralnych poprzez pominięcie art. 102 kpc, w konsekwencji obciążenie powódki obowiązkiem poniesienia kosztów procesu, pomimo, że powódka nie dała powodów do wszczęcia postępowania pod sygnaturą VIII GC 177/11.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, a nadto o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny skargi powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 maja 2011 roku, oddalające zażalenie powódki na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dnia 18 kwietnia 2011 r., w przedmiocie zwrotu pozwu.

Powódka podała, że z przyczyn od niej niezależnych w dniu 20 grudnia 2010 roku uiszcza kwotę 10 273 zł na rachunek sądu tytułem opłaty sądowej od pozwu, składając jednocześnie wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej. Powódka nie składała wniosku o fizyczne niezwracanie pozwu i wpisanie pozwu pod nową sygnaturą, z datą uiszczenia opłaty od pozwu. Powódka dopiero z odpowiedzi na pozew powzięła informację, że Sąd wpisał sprawę pod nową sygnaturą, z datą wpływu pozwu do Sądu na dzień 20 grudnia 2011 roku. Apelująca podniosła również, że pełnomocnik powodowej spółki wniósł o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 28 grudnia 2011 roku, wskazując, iż nie ma możliwości przybycia na rozprawę z uwagi na kolizję terminów i znaczną odległość do siedziby sądu. Zdaniem apelującej, powódka sprecyzowała, który z zawodowych pełnomocników winien działać w sprawie w jej imieniu. Drugi przy tym z radców prawnych prowadzących Kancelarię na dzień 28 grudnia 2011 roku również miał wyznaczoną rozprawę w innym Sądzie i również jego obecność na rozprawie w przedmiotowej sprawie nie była możliwa. Powódka wyrażała wolę wzięcia udziału w sprawie, jednak z przyczyn od niej niezależnych nie mogła podjąć obrony swych praw i interesów. Według skarżącej więc, została pozbawiona prawa do obrony i nie może ponosić ujemnych skutków procesowych zaniedbań Sądu pierwszej instancji. W ocenie powódki, poprzez naruszające normy prawne działania Sądu, przegrała spór i obowiązana była do poniesienia znacznych kosztów procesu.

Powódka podniosła też że, uzależnienie przerwania biegu przedawnienia od posiadania środków na uiszczenie opłaty sądowej jest sprzeczne z Konstytucją RP. Powódka opłaciła pozew z dnia 28 czerwca 2010 roku w dniu 20 grudnia 2010 roku, po ustaniu przyczyn niemożności wniesienia opłaty wcześniej. Sąd nie dokonał fizycznego zwrotu pozwu, ani uiszczonej opłaty. W ocenie powódki, wydając wyrok w zaskarżonym kształcie Sąd naruszył zasadę sprawiedliwości społecznej. Zaskarżony wyrok odnosi negatywne skutki dla powódki, pomimo, że powódka złożyła skargę do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie rozstrzygnięcia kwestii instytucji przywrócenia terminu do wniesienia opłaty sądowej. Od rozstrzygnięcia jej zależy rozstrzygnięcia w sprawie VIII GC 177/11.

Zdaniem apelującej nadto, nie mogą się ostać twierdzenia Sądu, jakoby w przedmiotowej sprawie nie miało zastosowania przepisy art. 5 kc, gdyż nadużycie prawa po stronie pozwanej, zdaniem powódki, jest oczywiste i zmierzało do jej pokrzywdzenia, w szczególności działania podjęte przez pozwaną w postępowaniu przesądowym skutecznie uniemożliwiły wystąpienie na drogę sądową we wcześniejszym terminie. Pozwana wykorzystując swoją pozycję na rynku, możliwości finansowe, siatkę powiązań z osobami trzecimi doprowadziła powódkę do niekorzystnego rozporządzenia swoim majątkiem, odebrała zakontraktowane gęsi, nie wywiązując się z zawartej umowy. Według powódki już sama treść umowy kontraktacyjnej była wewnętrznie sprzeczna i uniemożliwiła powódce wywiązanie się

z niej. Pozwana wykorzystała z brak doświadczenia powódki w chowie gęsi, nałożyła na powódkę obowiązki, które były niemożliwe do spełnienia, dotyczące chociażby wymaganego okresu chowu gęsi. Pozwana nie współpracowała z powódką, dążąc do odebrania gęsi bez uiszczenia wymaganej zapłaty. Pozwana miała wiedzę, że powódka nie posiada doświadczenia w chowie gęsi, lecz jej działania zamiast „polegające na pomocy celem wykonania przez powódkę umowy, skupiły się na tworzeniu trudności, by doprowadzić do odebrania gęsi bez obowiązku zapłaty, a następnie sprzedania tychże podmiotowi trzeciemu ze znacznym zyskiem”. Później pozwana zbywała powódkę, licząc na przedawnienie roszczeń. Powódka stwierdziła, że wniosła pozew ostatniego dnia, po upływie którego roszczenie ulegałoby przedawnieniu, licząc na polubowne załatwienie sprawy. Wówczas też nie dysponowała środkami na pokrycie opłaty od pozwu, przechodząc problemy finansowe z powodu nie wywiązania się z umowy przez pozwaną. Skutki działań pozwanej ustały dopiero w grudniu 2010 r., kiedy to powodowa spółka zgromadziła środki na pokrycie opłaty sądowej.

Zdaniem apelującej, stronie powodowej przysługiwać będzie skarga o wznowienie postępowania w zakresie wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej w zakończonych sprawie VIII GC 256/10. Spowoduje to chaos, albowiem rozstrzygnięcie w tym kierunku doprowadzi do orzekania w sprawie z pozwu z dnia 28 czerwca 2010, czego skutkiem będzie orzekanie w tym samym stanie faktycznym i prawnym, w którym Sąd orzeka w niniejszym postępowaniu.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej apelująca podniosła, że zaskarżony wyrok narusza dyspozycję art. 102 kpc, jako że nie dała powodów do przeprowadzenia postępowania o roszczenie przedawnione.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Z ustaleń tych Sąd pierwszej instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski. prawidłowo przyporządkowując im podstawy prawne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jako mogącego spowodować najdalej idące skutki procesowe. Zdaniem powódki doszło do naruszenia jej praw bowiem Sąd nie uwzględnił usprawiedliwionego kolizją terminów wniosku pełnomocnika procesowego o odroczenie rozprawy mającej się odbyć w dniu 28 grudnia 2011 roku.

Powódka w niniejszym postępowaniu udzieliła pełnomocnictwa „Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c. w K. oraz osobiście radcom prawnym K. Ł. i W. L. (1)” (k.6) - z tej Kancelarii. W treści pełnomocnictwa wskazane zostało, że stanowi ono pełnomocnictwo procesowe do zastępowania w sprawie przeciwko pozwanej o zapłatę. Zawarto też umocowanie do dokonywania przez pełnomocników innych czynności. W dniu 19 grudnia 2011 roku wpłynęło nadane faksem (a w dniu 20 grudnia 2011 roku przesłane listem poleconym) pismo jednego z pełnomocników powódki, zawierające wniosek o odroczenie rozprawy. We wniosku pełnomocnik powódki - radca prawny W. L. (2) wskazał, że w wyznaczonym przez Sąd Okręgowy terminie uczestniczyć będzie jako pełnomocnik w sprawie przed Sądem Rejonowym w K., o czym został poinformowany przed wyznaczeniem terminu przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Wskazał, że na obecnym etapie postępowania jego mandanci wykluczają możliwość udzielania dalszych pełnomocnictw substytucyjnych. Na rozprawie w dniu 28 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy oddalił wniosek o odroczenie rozprawy i po jej przeprowadzeniu wydał wyrok.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedstawionych wyżej okolicznościach brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy procedował z naruszeniem przepisów prawa i to w sposób pozbawiający stronę możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 kpc).

Zgodnie z art. 214 § 1 kpc rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Wniosek o odroczenie rozprawy jest zasadny więc, gdy zawiera usprawiedliwione – w świetle przesłanek z art. 214 § 1 kpc - przyczyny niestawiennictwa. W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała kolizji terminów rozpraw, wskazywanej jako przeszkoda w uczestnictwie jednego z jej pełnomocników w rozprawie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie (nie przedłożyła żadnego dokumentu, z którego wynikałby obowiązek stawienia się pełnomocnika w innym Sądzie).

Niezależnie od tej kwestii, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kolizji terminów rozpraw zawodowego pełnomocnika nie sposób uznać ani za nadzwyczajne wydarzenie, ani za inną przeszkodę, której nie można przezwyciężyć. Zwrócić należy uwagę, że powód w tej sprawie ustanowił dwóch pełnomocników, a twierdzenia o niemożności uczestniczenia w rozprawie zostały przedstawione Sądowi Okręgowemu tylko, co do jednego z nich. Wobec braku odwołania przez powoda pełnomocnictwa dla drugiego radcy prawnego i nawet twierdzeń o niemożności uczestniczenia przez niego w rozprawie w dniu 28 grudnia 2011 roku, Sąd pierwszej instancji gdyby odroczył w tym dniu rozprawę, uczyniłby to w sprzeczności z przepisem art. 214 § 1 kpc.

Zważywszy, że w sprawie powód umocował dwóch pełnomocników, bez znaczenia pozostaje przywołana przez apelującego okoliczność, że powód nie wyraził zgody na udzielenie przez radcę prawnego ustanowionego w sprawie pełnomocnictwem substytucji. Zaznaczyć przy tym należy, że nie ma przeszkód, aby mocodawca w świetle art. 88 kpc w związku z art. 92 kpc i 65 kc ograniczył zakres pełnomocnictwa procesowego wynikający z art. 91 kpc. W tej sprawie jednak, również ta okoliczność nie została wykazana.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy odwołał się do treści udzielonego w sprawie pełnomocnictwa, z którego nie wynika ograniczenie jego zakresu poprzez wyłączenie prawa do substytucji (art. 98 pkt 3 kpc), a nadto wynika, że pełnomocnictwo udzielone zostało również drugiemu radcy prawnemu. Podkreślenia wymaga, że zasadą jest, że profesjonalny pełnomocnik procesowy winien w taki sposób zorganizować prowadzoną działalność, aby miał możliwość reprezentacji strony w Sądzie osobiście lub przez umocowane przez niego, uprawnione osoby. Dostrzegając, przy tym, że różnorodność okoliczności życiowych może spowodować sytuację, kiedy ustanowienie zastępstwa nie będzie możliwe, jednakowoż obowiązkiem pełnomocnika – w świetle wymogu z art. 214 § 1 kpc „nadzwyczajności wydarzenia” lub „niemożności przezwyciężenia przeszkody” - jest wykazanie co najmniej poważnych trudności w zorganizowaniu zastępstwa substytucyjnego. Tymczasem w realiach tej sprawy pełnomocnik podał jedynie, iż w danym dniu ma zaplanowaną inną rozprawę, w której musi uczestniczyć a nadto, że mocodawcy wykluczyli dalsze pełnomocnictwa substytucyjne, co pozostaje w sprzeczności z treścią znajdującego się w aktach sprawy dokumentu pełnomocnictwa.

Uznając zatem zarzut nieważności postępowania za bezpodstawny i nie stwierdzając, aby nieważność postępowania zachodziła z innych niż zarzucane przez powódkę przyczyn, przystąpić należy do oceny pozostałych podniesionych przez skarżącą zarzutów.

Apelująca zarzuca, że niniejsze postępowanie w ogóle nie powinno być prowadzone, a jego wszczęcie i kontynuowanie naruszało przepisy art. 130 § 2 kpc oraz § 62 ust. 1 pkt 6 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej.

Z mocy przepisu art. 130 § 2 zd.2 kpc prawomocny zwrot pozwu powódki spowodował niemożność przyjęcia, że powódka w niniejszej sprawie złożyła pozew w dniu 28 czerwca 2008 roku. Zaznaczyć należy, że wskazane w tym przepisie pojęcie „zwrotu pisma” powodującego brak skuteczności takiego pisma nie odnosi się do fizycznego wyłączenia pisma z akt sprawy i oddania stronie, tylko do prawomocnego zarządzenia przewodniczącego o zwrocie pozwu. W niniejszej sprawie zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym odnośnie pozwu złożonego przez powoda w dniu 28 czerwca 2010 roku uprawomocniło się z dniem 27 maja 2011 roku, kiedy to Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda na zarządzenie o zwrocie, co spowodowało, że w świetle art. 130 § 2 zd. 2 kpc, nie ma podstaw do uznania, że powód w dniu 28 czerwca 2010 roku złożył pozew.

Powód zakwestionował też możliwość ponownego wpisania sprawy do repertorium, pod nowy numer, z datą wpływu pozwu tożsamą z datą wniesienia opłaty od pozwu, wobec braku wniosku strony o dalsze jej prowadzenie, co według powoda nastąpiło z naruszeniem § 62 ust. 1 pkt 6 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz.MS.2003.5.22,ze zm.). Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić przede wszystkim należy, że regulacja ta nie wpływa na prawa, czy obowiązki procesowe stron. Wskazane wyżej zarządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane zostało – zgodnie z przepisem art. 148 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2001.98.1070, ze zm.) w celu określenia organizacji i zakres działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej. Reguluje zatem między innymi zasady ewidencjonowania spraw przez pracowników sekretariatu, w tym w § 62 wskazuje na podstawy rejestracji sprawy w repertorium. Żaden natomiast z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie przewiduje wniosku o dalsze prowadzenie sprawy zakończonej prawomocnym, choć niewykonanym zarządzeniem o zwrocie pozwu, wniosek taki został określony jedynie w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, zatem tylko dla potrzeb prowadzenia przez sekretariat ksiąg sądowych. Choć więc Przewodniczący w Sądzie Okręgowym istotnie podjął decyzję o wpisaniu sprawy pod nowy numer bez wniosku powoda przewidzianego w § 62 ww. zarządzenia, to uchybienie to pozostawało bez wpływu na prawa i obowiązki procesowe stron, jako że wpisanie sprawy do repertorium pod nowy numer stanowi czynność techniczną. Innymi słowy, gdyby po prawomocnym zwrocie pozwu i uzupełnieniu jego braków formalnych Sąd prowadził sprawę pod dotychczasową sygnaturą, to datą złożenia tego pozwu i tak byłaby data uzupełnienia braków formalnych, a nie data pierwotnego wniesienia pozwu, bowiem prawomocny zwrot pozwu zgodnie z art.130 § 2 kpc, a więc z mocy prawa, zniweczył skutek w postaci pierwotnej daty złożenia pozwu.

Inną kwestią jest natomiast faktyczny zwrot pozwu – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 sierpnia 1991 r., sygn. akt II CR 709/90 (LEX nr 9062), wskazując, że względy ekonomiki procesowej oraz dążenie do odformalizowania postępowania cywilnego zadecydowały o ukształtowaniu się praktyki, że w sytuacji uzupełnienia braków formalnych po upływie terminu z art. 130 kpc, względnie opłacenia pozwu po terminie, ale jeszcze w czasie, gdy pozew znajduje się w sądzie, pozwu faktycznie się nie zwraca. Zdaniem Sądu Najwyższego praktyka ta oczywiście zasługuje na aprobatę. Stanowisko to podziela również Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie. Konsekwencją wspomnianej praktyki jest to, że pozew będzie traktowany, jakby był wniesiony w dacie uzupełnienia braku (opłacenia). W niniejszej sprawie podkreślenia nadto wymaga, że strona powodowa takiemu sposobowi procedowania nie tylko nie sprzeciwiła się, ale zarówno w replice na odpowiedź na pozew (a jak twierdzi wówczas dowiedziała się, że sprawa jest prowadzona), jak i w dalszym toku procesu potwierdzała wolę prowadzenia tej sprawy, w szczególności składając oświadczenia, że „podtrzymuje żądania pozwu w całości oraz wnosi i wywodzi jak dotychczas” (k. 170, k.256). Nie można przy tym uwzględnić zarzutu, jakoby powódka dopiero z uzasadnienia wyroku dowiedziała się o dacie, z jaką nastąpiło zaewidencjonowanie wpływu sprawy. Skoro bowiem – na co już wskazywano w niniejszym uzasadnieniu - uprawomocniło się zarządzenie o zwrocie pozwu, o czym powódka wiedziała, to zniweczenie skutku złożenia pozwu w dacie pierwotnego jego wniesienia nastąpiło z mocy prawa. Jednie usunięcie braków w ustawowym terminie skutkowało by przyjęciem wniesienia sprawy w pierwotnym czasie (art. 130 § 3 kpc).

Odnosząc się do obszernie sformułowanych zarzutów naruszenia przepisów Konstytucji RP poprzez pozbawienie powódki prawa do Sądu oraz zastosowanie krzywdzącej wykładni przepisów prawnych, a także do sformułowanego w tym kontekście zarzutu naruszenia art. 123 § 1 kc Sąd Apelacyjny stwierdza, że te zarzuty apelującej zasadniczo wymykają się spod kontroli instancyjnej bowiem po pierwsze powódka nie uszczegóławia jakie konkretne działania Sądu naruszały przepisy Konstytucji RP, które z przepisów przez poszczególne działania zostały w dany sposób naruszone i jaki miało to wpływ na wynik postępowania. Nadto stwierdzić należy, że jeżeli zarzuty te dotyczą kwestii pozbawienia powódki prawa do Sądu to są chybione choćby z tego względu, że pozew w niniejszej sprawie został przez powódkę opłacony i rozpoznany. Na obecnym etapie postępowania Sąd nie może ponownie badać prawomocnie rozstrzygniętego wniosku powoda o zwolnienie od kosztów, podobnie jak zasadności zwrotu pozwu. Nie jest natomiast możliwe przyjęcie innej daty wpływu pozwu, niż 20 grudnia 2010 roku, co jednoznacznie wynika z treści art. 130

§ 2 kpc. Poprzednio wniesiony pozew został prawomocnie zwrócony (k.101), zatem nie wywołał żadnych skutków prawnych, w tym skutku związanego z przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia po myśli art. 123 § 1 pkt 1 kpc.

W kontekście powyższych zarzutów jak również w kontekście zarzutu apelującej naruszenia art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie zauważyć należy, że powódka pierwotnie złożyła pozew w ostatnim dniu, po upływie którego nastąpiłoby przedawnienie roszczenia. Argumentowanie, że powódka nie miała pieniędzy na opłacenie kosztów sądowych uznać należy za gołosłowne, a przy tym niespójne z innymi twierdzeniami strony. Powódka bowiem we wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty nie wskazywała na brak środków oraz konieczność ich zgromadzenia, ale na chorobę członka Zarządu uniemożliwiającą wpłatę. Również konsekwentne odmawianie powódce zwolnienia od kosztów sądowych nie potwierdza jej złej sytuacji finansowej. Podkreślenia wymaga również bezpodstawność zarzutów, co do niewłaściwego postępowania strony pozwanej, jako okoliczności powodującej wniesienie pozwu po upływie biegu terminu przedawnienia. Powódka nie wykazała aby pozwana zachowywała się nieetycznie. Z twierdzeń pozwu nie wynika, aby po zgłoszeniu reklamacji pozwanej w czerwcu 2008 roku prowadzone były jakiegokolwiek rozmowy, czy negocjacje w przedmiocie zapłaty. Wezwanie do zapłaty powódka wystosowała dwa lata później tj. 25 czerwca 2010 roku. Nawet przy tym jeżeli negocjacje nie przynosiły rezultatu i pozwana odmawiała zapłaty, decyzję o dalszym odwlekaniu wytoczenia powództwa, powódka podejmowała na własne ryzyko. Całkowicie nieuprawniony też jest pogląd powódki, że gdyby pozew po raz pierwszy wniesiony został w grudniu 2010 roku, Sąd nie uwzględniłby podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

W kwestii zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 kpc i art. 401¹ kpc jak również ponownie złożonego na etapie postępowania apelacyjnego wniosku o zawieszenie postępowania w związku z toczącym się postępowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym Sąd Apelacyjny stwierdza, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że takowe postępowanie się toczy. Przedłożyła jedynie pismo z Biura Trybunału Konstytucyjnego stanowiące zarządzenie wzywające ją do uzupełnienia braków skargi. Nie wykazała natomiast, mimo zakwestionowania tego przez pozwanego, że uzupełniła braki skargi i że został jej nadany dalszy bieg. Powódka ani w apelacji, ani w piśmie stanowiącym replikę na odpowiedź na apelację strony pozwanej, nie odniosła się do kwestii nadania przez Trybunał Konstytucyjny biegu wniesionej przez nią skargi mimo, że pozwana kwestionowała fakt jej wniesienia, jak również Sąd Okręgowy w uzasadnieniu poddał w wątpliwość nadanie jej biegu. Podkreślenia wymaga także, że przepis art. 177 § 1 pkt 1 kpc nie przewiduje zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zawieszenia toczącego się postępowania nie przewidują również przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. nr 102, poz. 643). Podkreślić nadto należy, że w niniejszym postępowaniu sądowym istotne jest to, że w myśl art. 365 kpc Sąd rozpoznający sprawę związany jest prawomocnymi orzeczeniami innych sądów. W tym procesie takim orzeczeniem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, którym prawomocnie oddalono zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, co pozwoliło na przyjęcie, że nie został on skutecznie wniesiony z datą 28 czerwca 2010 roku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 102 kpc Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie zachodziły podstawy do jego zastosowania. Przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro zatem jest rozwiązaniem szczególnym, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Do okoliczności branych pod uwagę należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące na zewnątrz, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej, oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Hipoteza przepisu art. 102 kpc, odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Ingerencja w to uprawnienie Sądu w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie jest wprawdzie wyłączona, jednak ogranicza się tylko do sytuacji wyjątkowych kiedy zastosowanie bądź niezastosowanie przepisu nastąpiło z rażącem naruszeniem reguł w nim przewidzianych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. III Cz 2/12, LEX nr 1162689). Powyższa sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu nie uzasadnia ani sytuacja majątkowa strony ani sam przebieg procesu i postępowania poprzedzającego wniesienie pozwu. Istotne jest, że strona powodowa nie tylko nie sprzeciwiła

się kontynuowaniu postępowania po prawomocnym zwrocie pozwu, ale jednoznacznie przedstawiała wolę jego prowadzenia. W tym stanie rzeczy uznać należało, że powinna ponieść odpowiedzialność za negatywny wynik procesu.

Uznając zatem wniesione zarzuty apelacji za bezpodstawne jak również dzieląc argumentację Sądu Okręgowego, co do zasadności poniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny, na podstawie przepisu art. 385 kpc oddalił apelację powodowej spółki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

SSA Maria Iwankiewicz SSA Marta Sawicka SSA Małgorzata Gawinek